

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2026r.

w sprawie **A.H.**

skazanego za przestępstwo z art. 200§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 21 października 2025r.,

sygn. akt VII Ka 574/24, zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w

Zielonej Górze z dnia 16 lutego 2024r., sygn. akt II K 714/22

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W tym nadzwyczajnym środku odwoławczym postawiono trzy zarzuty, a mianowicie: naruszenia prawa materialnego w postaci art. 200§1 k.k. oraz uchybienia przepisom proceduralnym tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5§2 k.p.k.

Rzecz jednak w tym, że Sąd II instancji nie mógł naruszyć wskazanych przepisów. Jego orzeczenie ma co prawda charakter częściowo zmieniający zaskarżone orzeczenie, jednakże zmiana ta dotyczy jedynie modyfikacji, dookreślenia, czasu popełnienia przez skazanego przestępstwa. Sąd Okręgowy nie czynił w żadnej innej przestrzeni własnych ustaleń faktycznych, nie dokonywał samodzielnej, oderwanej od tej dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego ani nie stosował prawa materialnego. Tym samym Sąd ten nie mógł naruszyć art. 200§1 k.k. ani też przepisów proceduralnych dotyczących oceny materiału dowodowego i zasady *in dubio pro reo*.

W kasacji nie postawiono zarzutu naruszenia art. 433§2 k.p.k. W oparciu o treść uzasadnienia kasacji trudno natomiast uznać, by intencją skarżącego była próba wykazania błędów w przeprowadzonej przez Sąd Odwoławczy kontroli instancyjnej. Skarżący podejmuje w nim bowiem raczej polemikę z ustaleniami faktycznymi i ocenami poczynionymi przez Sąd Rejonowy, niż próby wykazania jakichkolwiek uchybień po stronie Sądu Okręgowego. Tymczasem Sąd Odwoławczy odniósł się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów apelacji, czyniąc to w sposób rzetelny i wyczerpujący. Wyjaśnił on przekonująco, dlaczego podzielił zapatrywania Sądu *meriti* o seksualnym charakterze czynności, do których skazany namawiał pokrzywdzoną, prawidłowo odnosząc się do twierdzeń obrony w tym zakresie. Sąd wyjaśnił także, dlaczego zeznania pokrzywdzonej, mimo pewnych nieścisłości, zasługiwały na wiarę oraz wskazał okoliczności, które przekonywały o słuszności uznania, że skazany miał świadomość wieku pokrzywdzonej. Choć w istocie brak jest dowodów rzeczowych na tę ostatnią okoliczność, przekonujące są w tym zakresie konsekwentne i stanowcze zeznania pokrzywdzonej, że informowała A.H. o swoim wieku. Twierdzenie obrońcy, jakoby nigdy nie podała ona i nigdy nie zamieściła dokładnej daty swoich urodzin nie znajdują potwierdzenia w aktach sprawy (*vide*: k. 283). Zeznania pokrzywdzonej w tym zakresie korespondują z faktem, że skazanemu, jak wynika z wydruków jego rozmów z innymi użytkownikami komunikatora [...], nie przeszkadzało, że adresatami jego fantazji były osoby małoletnie, które wprost wskazywały na swój młody wiek, jak choćby 13-letni W. (k. 121v-122).

Bez znaczenia przy tym pozostaje, że pokrzywdzona po kilku latach od zdarzenia miała problemy z dokładnym wskazaniem ile miała lat w czasie zdarzenia. Z jej pierwszych zeznań, jak również wydruków rozmów bezsprzecznie bowiem wynika, że do newralgicznego spotkania doszło w maju 2018r., czyli w roku, w którym w miesiącu sierpniu kończyła ona 14 lat.

Zaznaczenia także wymaga, że art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Lektura uzasadnień obu sądów prowadzi do wniosku, że nie powzięły one wątpliwości, a tym bardziej takich, których nie dało się rozstrzygnąć w oparciu o dyrektywy określone w art. 7 k.p.k. Wbrew twierdzeniom obrony uprawnia ona także do stwierdzenia, że Sądy rozpoznające sprawę uwzględniły wszelkie okoliczności niezbędne do prawidłowego, pełnego i obiektywnego rozpoznania sprawy. Analiza uzasadnienia kasacji prowadzi natomiast do odmiennych wniosków – autor tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia zdaje się nie brać pod uwagę całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie, lecz powołuje się na niego w sposób fragmentaryczny, niekiedy wyrwany z kontekstu. Przykładem takiego działania jest przywołanie ostatnich zeznań pokrzywdzonej, w których starała się szczegółowo odtworzyć przebieg zdarzenia, wskazując między innymi na związanie skazanemu rąk, kneblowanie mu ust, czy przykrycie jej kocem. W oparciu o te okoliczności skarżący zbudował narrację, jakoby niemożliwe było przykrycie pokrzywdzonej kocem przez A.H. przy skrępowanych rękach, a także stawia tezę o niewiarygodności pokrzywdzonej w sytuacji, w której nie zauważyła i nie opisała ani nawet nie zarejestrowała ona oparzeń na dłoniach skazanego. Tymczasem z treści depozycji pokrzywdzonej wynika, że choć na prośbę skazanego próbowała mu związać ręce, to zrobiła to nieudolnie, w związku z czym węzeł był luźny i w niedługim czasie skazany miał możliwość oswobodzenia się. To z kolei nie wyklucza ani poprawienia przez skazanego knebla w ustach, ani narzucenia na pokrzywdzoną koca. Z kolei posiadanie w ustach skarpetek nie musiało wykluczać możliwości porozumiewania się skazanego z pokrzywdzoną i wypowiedania przez niego słów dla niej zrozumiałych. Sam z kolei fakt, że pokrzywdzona w trakcie

przesłuchania zaprzeczyła zarejestrowaniu zmian na dłoniach A.H., nie może automatycznie prowadzić do podważenia jej wiarygodności.

Podsumowując, zarzuty postawione w tej przestrzeni przez skarżącego należało uznać za niezasadne. Sąd Odwoławczy odniósł się do zaprezentowanych w apelacji wątpliwości, czyniąc to w sposób właściwy.

Tym samym wywiedzioną kasację należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym. Autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, a tym bardziej takiego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[WB]

[r.g.]